Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja:
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie **M 480,** z odnoszeniem do domu **M 520.** Zamiejscowa **M 540.** Zagranicą **640.**
Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 337. — Rok IV. Kraków, niedziela 11. grudnia. Redaktor naczelny: **Józef Rączkowski.**

Przygotowania wojskowe sowietów przeciw Polsce?

Lwów (AW). „Ridnyj Kraj" donosi, że **bolszewicy od trzech dni już przewożą na polską granicę silne oddziały wojsk czerwonych. W Kamieńcu Podolskim znajduje się sztab armii sowieckiej, której uderzenie skierowane ma być na Polskę.**

Białorusini na Litwie za połączeniem z Polską

Wilno. (PAT). Centralny komitet **krajowego związku białoruskiego** na posiedzeniu odbytem dnia 6 bm. uchwalił rezolucyę, wzywającą do wzięcia udziału w wyborach do sejmu wileńskiego. W rezolucyi powyższej komitet zwraca się do narodu białoruskiego z apelem **do licznego stawienia się przy urnach**, w celu spełnienia obowiązku narodowego w walce o narodowe prawa, oraz w celu **okazania swojej woli połączenia z Polską.** Identycznej treści uchwałę, postanawiającą uczestniczenie w wyborach, powziął również centralny komitet partyi włościańskiej białoruskiej.

Dwa budżety min. Michalskiego

(Tel. wł. „Gońca Krakowskiego").

Warszawa, 9 grudnia.

Jak się dowiadujemy, min. Michalski ma zamiar przedłożenia w niedługim czasie **dwóch budżetów** państwa: jednego **budżetu z najdalej posuniętemi oszczędnościami w wydatkach,** drugiego zaś t. zw. **budżetu inwestycyjnego,** z uwzględnieniem nakładów koniecznych do wykonania zadań stojących przed państwem w dziedzinie gospodarki społecznej.

Aresztowanie posła Dąbala

Warszawa. (PAT) **W dniu wczorajszym na zlecenie prokuratora sądu okręgowego** p. Rudnickiego **aresztowano posła na Sejm Dąbala.** Aresztowanego **osadzono w więzieniu śledczem** do dyspozycyi prokuratoryi.

Ochrona lokatorów będzie utrzymaną

Ochrona obejmie lokale handlowo-przemysłowe.

Warszawa. (PAT) **Komisya prawnicza** przyjęła w głosowaniu zasady, mające stanowić **linię wytyczną** dla posła Grzędzielskiego przy opracowaniu referatu o projekcie **ustawy dotyczącej ochrony lokatorów.** Wynikiem głosowania jest: 1. **Lokale handlowe i przemysłowe będą objęte ochroną lokatorów.** 2. **Swobodę co do wysokości komornego odrzucono.** 3. **O podwyższeniu, względnie zniżce komornego rozstrzygają lokalne komisye mieszane.** 4. Świadczenia (opłaty dodatkowe) utrzymano.

Nowa rekwizycya lokali

Komisya prawnicza, miejska i administracyjna, na wspólnem zebraniu przyjęły artykuł 15 projektu ustawy **o rekwizycyi lokali dotyczących hoteli dla przedstawicieli obcych rządów i członków misyj,** wreszcie dla osób i organizacyj, usuniętych z lokalu właśnie na rzecz wymienionych przedstawicieli rządu i misyi.

—oOo—

Głosowanie nad daniną odbędzie się we wtorek

Warszawa. (Tel. M.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu — poza incydentem **aresztowania przez policyę posła Dąbala** — poświęcone było w całości prawie daninie. Aby umożliwić przyspieszenie obrad w sprawie daniny wycofany został w ostatniej chwili z porządku dziennego projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, wobec czego odpadło również przemówienie ministra Sosnkowskiego.

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o 5 popoł., o 4 bowiem zebrał się konwent seniorów dla ustalenia planu prac Sejmu przed feryami Bożego Narodzenia. Zgodzono się na to, że **przed feryami** Sejm załatwi **oprócz daniny** jeszcze **ustawę o naprawie finansów państwa, ustawę o podatku przemysłowym, ustawę o zasileniu finansów miast, ustawę o podatku od wzbogacenia, ustawę w sprawie upełnomocnienia Izby Skarbowej do powiększenia podatków bezpośrednich, ustawę w sprawie wyposażenia Banku Krajowego we Lwowie, ustawę w sprawie dalszej emisyi banknotów, ustawę w sprawie pożyczki państwowej w PKKP.** Ponadto ma być przeprowadzona **dyskusya w sprawie kryzysu przemysłowego.**

Wobec tak obfitego materyału uchwalono przenieść **termin feryj z 15 na 22 grudnia** z porządkiem obrad następującym: w sobotę 10 bm. odbędą się dwa posiedzenia, przedpołudniem i popołudniu, poświęcone wyłącznie daninie, w poniedziałek odbędzie się w dalszym ciągu dyskusya w sprawie daniny oraz dyskusya nad kryzysem przemysłowym. **Głosowanie nad daniną zajmie całe posiedzenie wtorkowe.** Środa i czwartek są przeznaczone na obrady komisyi. **Od piątku 16 do 22 bm. odbywać się będą codziennie posiedzenia Sejmu.**

Idealizm w praktyce.

Kraków, 10 grudnia.

(b) Przed kilku dniami krakowski organ chrześcijańskiej demokracyi („Głos Narodu") wystąpił z pięknem i istotnie wskazanem hasłem „nawrotu do idealizmu", biorąc za punkt wyjścia szlachetnie pomyślany artykuł p. Łunińskiego na łamach „Tygodnika Polskiego". Ze szczerem wzruszeniem przeczytaliśmy cytowane uwagi o potrzebie odwrócenia się od stęchłych bagnisk egoizmu i chciwości, a rozpalenia na nowo ognisk czystej wiary w człowieka.

Godząc się — rzecz jasna — w zasadzie na wskazane „pryncypium" (idealizm), jako na ożywcze źródło bytu, mielibyśmy tylko jedno, również „pryncypialne" zastrzeżenie:

Oto idealizmu czystego, szlachetnego. „in abstracto" — nie brak nam może i teraz. Błękitnych marzycieli, na których nadmiar chorował stale organizm naszego społeczeństwa, nawet i w tych czasach zwycięstwa brutalnej siły i instynktów drapieżnych, zapewne są u nas legiony. Są to jednak, jak i dawniej, marzyciele pióra, marzyciele, bawiący się dziś nad księgami lub gubiący się w oderwanych od życia koncepcyach. Lecz niema ich dość w życiu praktycznem, niema ich w codziennem działaniu. W marzeniach ich bowiem brak zwykle krwi żywej, brak zrozumienia dla nieuniknionych kategoryi życia, brak siły, zamieniającej sny piękne w rzeczywistość. W tem zaś rzecz cała, by z „marzeniem pięknem w duszy" umieć pójść w życie choćby najpowszedniejsze, umieć piętno ducha swego wycisnąć na pracach i zajęciach choćby najbardziej poziomych. Moment idealizmu — choć brzmi to pozornie jako paradoks — trzeba wnieść nawet do tak prozaicznych funkcyi życiowych, jak zawód kupca, rolnika czy robotnika. Inaczej stanie się ów idealizm na nowo (tradycyjnie) odświętnym nastrojem, nie zaś twórczą, motoryczną siłą.

Postulat idealizmu zresztą należy zrealizować nie tylko w **osobistem** życiu jednostek, czy w życiu gospodarczem, które to sfery uważa się za najbardziej zatrute, lecz w równej mierze — i kto wie, czy nie w pierwszym rzędzie — należy to czynić **w zakresie zorganizowanego działania społecznego**, w dziedzinie życia partyi politycznych. Ta bowiem ostatnia sfera na tle rozbudzonych, powiedzmy wyraźniej, — rozwydrzonych apetytów i ambicyi, jest tak beznadziejnie zatruta miazmatami chciwości, sobkostwa, kłamstwa i nienawiści, że pod ich fatalnym naciskiem ugina się **całość** naszego życia — od naszych ognisk domowych począwszy, aż do miejsc targowych, na których tryumf święci orgia paskarstwa.

Czyż może być zaprawdę czystym, czyż może być szlachetnym dzisiejszy człowiek, gdy równocześnie dokoła niego szaleje ohydna furya nienawiści partyjnych, gdy ze wszystkich stron, na wszystkie sposoby, budzą w nim dziką bestyę, gdy jednych na drugich podżega się i gdy wszystko dokoła błotem się obrzuca?

Zauważyć zaś trzeba, że tę furyę nienawiści, tę „zarazę wścieklizny" niosą nie tylko ci, któ-

rzy przemocą, krzyk tylko niosąc, wdzierają się na salę wiecową, lecz nie w mniejszej mierze ci także, którzy sprawy publiczne próbują rozstrzygać przy drzwiach zamkniętych. Ci ostatni chcą życie „naprawiać", zamykając się w ciasnem kole „wybranych" i uległych, by z nich tworzyć „legion święty", zaprzysięgłą kohortę, mającą potem iść w świat z propagandą partyjnego katechizmu. Tamci zaś, nie chcąc ścierpieć, żeby obok nich, w ukryciu, ustalała się opinia im wroga, poniesieni tym samym, co ich przeciwnicy, zaślepieniem — stosują metodę gwałtu i przemocy, gdy nie pozwolono im zmierzyć się na argumenty.

Tyczy się to wszelkich patologicznych wystąpień, których niestety w tej chwili nie braknie. Ostatnimi bowiem czasy zdarzyło się u nas kilka przykrych wypadków, świadczących o wejściu życia na tory anarchii duchowej i prawnej (argumenty pięści, policzki).

Nad możliwością wydarzenia się podobnych zajść ubolewają wszyscy rozumni ludzie w Polsce. Bezstronny, a troską o dobro państwa przejęty obserwator musi jednak to ubolewanie związać z zasadniczem uzupełnieniem: **z sięgnięciem do źródeł zła.** Kto zaś objektywnie osądzić zechce wewnętrzną sytuacyę w Polsce, ten nie będzie mógł zaprzeczyć, że głównem źródłem obecnej anarchii duchowej jest **zatrucie atmosfery życia publicznego** właśnie przez organa i grupy reakcyjne, których członkowie stali się w znacznej mierze ofiarami „fizycznej polemiki".

Systematyczne, lata całe trwające podrywanie autorytetu władzy, oczernianie najwyższych dostojników państwa w oczach zagranicy, nieodpowiedzialne igranie uczuciami czci i przywiązania dla instytucyi i osób drogich sercu wielotysięcznego ludu i wojska, haniebna metoda kłamstw, inwektyw i oszczerstw, wynoszonych aż poza morze, musiały wytworzyć atmosferę ogólnego podniecenia, na tle którego dopiero możliwe stały się ostatnie incydenty. Pośrednio przyspieszyć je mogło także bierne zachowanie się naszych organów sprawiedliwości, obowiązkiem których w pierwszym rzędzie było pociągnięcie do odpowiedzialności szkodników i warchołów.

Kto zatem szczerze pragnie nawrotu do idealizmu, kto życzy sobie oczyszczenia atmosfery, musi sięgnąć do źródeł zła i podjąć intensywną pracę nad zmniejszeniem nienawiści partyjnych, nad wytępieniem kłamstwa i oszczerstwa, jako metody w walce politycznej, nad usunięciem drażniącej, a tak szkodliwej dla ojczyzny nagonki przeciwko osobom, pierwszym w państwie.

Mało zaś naprawdę przysługuje się sprawie sanacyi życia publicznego, niewielki dowód „nawrotu do idealizmu" dają ci, co zamiast leczyć **przyczyny** choroby, **korzystają** z jej przejawów dla swych własnych, zaścinkowych celów z okazyi ostatnich wydarzeń. Reakcya nasza, która z ostatnich wydarzeń ukuła jedynie zatrutą broń do dalszej, tem namiętniejszej walki, dała tylko nowy dowód, że nie umie myśleć kategoryami państwowemi. Źle to niewątpliwie dla niej samej, ale źle także dla całego społeczeństwa.

nie jest reprezentowany, a krzywdy mogą być ogromne.

Powtarzam, iż ubolewam, że w interesie tych warstw, któreby najłatwiej mogły znieść ciężar daniny, została ona zmniejszona. To co uczyniono dla warstwy mającej posiadających, zostało w ten sposób wydarte przez przedstawicieli jednostek bogatszych. Na tem przerwano obrady nad daniną.

TOW. STRAŻY KRESOWEJ.

Koniec wczorajszego posiedzenia poświęcono wnioskowi posła **Załuski** o niewłaściwym rozkazie M. S. Wojsk. do D. O. G. Lublin **w sprawie Tow. straży kresowej**, według którego czas służby w tem towarzystwie ma być połączony jako czas służby wojskowej. Po przemówieniu min. **Sosnkowskiego**, który wyjaśnił rozkaz ten, spowodowany swego czasu aktualnymi względami, jako niezgodny z prawem, został już usunięty, **nagłość wniosku uchwalono.**

Następne posiedzenie w sobotę o g. 10 i pół. Glosowanie nad daniną odbędzie się we wtorek.

Poseł Loewenstein contra Michalski

Warszawa. (Tel. M.) Wyjazd posła Loewensteina do Wiednia w czasie kiedy Sejm miał obradować nad ustawą o naprawie finansów państwa nie przestał być przedmiotem rozmów w kołach sejmowych.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że p. Loewenstein tym wyjazdem chciał dokuczyć ministrowi Michalskiemu. W klubie Pracy Konstytucyjnej wyjazd p. Loewensteina i połączone z tem komentarze wywołały burzę. Odgrażają się tam że p. Loewensteinowi więcej żadnego referatu nie powierzą.

Pragmatyka oficerska

Warszawa (PAT). **Komisya wojskowa** przyjęła w dyskusyi szczegółowej artykuły 45 do 47 włącznie **projektu pragmatyki oficerskiej**, w tem także przepisy o korpusie kontrolorów wojskowych.

O zniesienie ustawy przeciwpojedynkowej

Warszawa. (Tel. M.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu został wniesiony wniosek nagły, domagający się zniesienia przez rząd ustawy przeciwpojedynkowej.

Wielka debata w Sejmie nad daniną

(PAT). Warszawa, 9 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu poseł **Łańcucki** zapytał marszałka, na jakiej podstawie władze policyjne aresztowały wczoraj posła Dąbala. Po wyjaśnieniu udzielonym przez marszałka Izba przeszła do rozpatrzenia porządku dziennego. Pierwsze czytanie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej zdjęto z porządku na życzenie ministra spraw wojskowych. Odesłano do komisyi ustawę o wypuszczeniu seryi **trzeciej biletów skarbowych** oraz przystąpiono do rozprawy

o daninie państwowej.

Sprawozdawca poseł **Wierzbicki** oświadczył, że w programie ministra skarbu o środkach uzdrowienia finansów państwa danina zamuje miejsce centralne. Sejm również poświęcił jej uwagę specyalną. Należy stwierdzić, że żaden z projektów dotychczasowych nie zelektryzował tak społeczeństwa i nie obudził tak powszechnego uznania, jak danina. Następnie referent omówił prace komisyi i wyłuszczył podstawowe jej uchwały. Komisya ustaliła następujące wytyczne: 1) nałożenie daniny na dzierżawców dóbr państwowych, zawody wyzwolone i właścicieli ekwipaży w miastach, 2) zmniejszenie kontyngentu daniny ściągnąć się mającego **z rolnictwa** na 50 miliardów, **z handlu i przemysłu** na 24½ miliarda, 3) nałożenie 5 miliardów **na nieruchomości miejskie**, 4) nałożenie daniny **na lokatorów.** Przy daninę od rolnictwa zaprowadzono degresyę, uwzględniającą słabsze gospodarstwa; zniżka ta wynosi 10 do 75%. Rozpoczynając dzisiaj dyskusyę nad projektem daniny, musimy pamiętać, że realizować ją będziemy **w innych warunkach gospodarczych, niż była zapowiedziana.** Danina miała podnieść kurs marki. Tymczasem życie zrobiło to wcześniej, nastąpił już moment przełomowy, wzrost kursu marki i spadek cen, a razem z tem trudności zbycia towarów stworzyły początek ciężkiego przesilenia gospodarczego.

Poseł **Kowalczuk** twierdzi, że ustawa jest niesprawiedliwą, gdyż narusza ustawę o reformie rolnej i zaproponował podwyższenie stawek dla handlu i przemysłu, oraz opodatkowania kapitału ruchomego.

Pos. **dr Diamand** oświadcza, że wszyscy są zgodni co do ściągnięcia daniny, różnią się tylko co do metody. Do projektu rządowego komisya dodała artykuł pierwszy o celach daniny, twierdząc, iż jest nim przywrócenie równowagi budżetowej tudzież stworzenie podstawy dla banku biletowego. Uważam to za **zbędne i nieostrożne.** Ofiarność społeczeństwa stoi **w odwrotnym stosunku do zapału**, z jakim traktowano daninę, a który się uwidocznił w przemówieniu referenta. Skarb zażądał 100 kilkadziesiąt miliardów, komisya od ęła skarbowi 26·6% jego żądań. **Danina nie da tej cyfry**, jaką przedstawił referent, ale **mniej.**

Danina jednak spełniłaby swoje zadanie, gdyby pokryła niedobór do czasu, aż dochody państwowe pokryją normalne wydatki. Uwidoczniły się **dwie tendencye: do obniżenia daniny i obniżenia politycznego znaczenia Sejmu.** Obie idą równolegle i są w przyczynowym związku. Zamiast progresyi wprowadzono degresyę. W swoim czasie padło hasło z prawicy równego podatku, dlatego skarb jest dzisiaj ofiarą tego hasła. Opodatkowania daniną miast jeszcze nie załatwiono, gdyż dotyczy ogromnej ilości kupców i przemysłowców. W Sejmie stan średni

Wielkie zaburzenia w Chicago

Londyn. (PAT). W. B. K. **W Chicago przyszło do poważnych zaburzeń, w których wzięło udział przeszło 100 tysięcy osób. Policya zrobiła użytek z broni, 9 demonstrantów zastrzelono.**

Lloyd George nie wyjedzie do Waszyngtonu

Londyn. (PAT). Wied. Biuro Kor. Komunikat prasowy donosi: Angielski premier **Lloyd George nie wyjedzie na konferencyę rozbrojenia do Waszyngtonu**, jednakże spodziewa się, że w czasie późniejszym będzie mógł wyjechać do Stanów Zjednoczonych.

Niemcy nie będą zaproszeni do Waszyngtonu

Warszawa. (AW). **Prezydent Harding postanowił nie zaprosić Niemców do udziału w konferencyi waszyngtońskiej**, ze względu na to, że ani kwestye finansowe, ani sprawa rozbrojenia lądowego nie będą więcej poruszane na konferencyi rozbrojenia.

Decydujące narady w Londynie w sprawie Niemiec

Londyn. (PAT). W. B. K. **Loucher przybył dziś do Londynu** i zaraz udał się do ministerstwa skarbu, gdzie konferował dwie godziny z kanclerzem skarbu sir Robertem Horne i Bradburym, którym przedstawił swe poglądy na kwestyę niemieckich wypłat w materyale, co przewidziano układem wiesbadeńskim. Popołudniu udał się Loucheur z Hornem i Blaquetem do posiadłości Lloyda George, gdzie przenocował.

Londyn. (PAT). W. B. K. **Loucher** przed wyjazdem do Anglii oświadczył wobec przedstawiciela „Echo de Paris", iż **spodziewa się, że w Londynie dójdzie do pełnego porozumienia między Francyą i Anglią.** Loucher ma zamiar wrócić do Paryża w sobotę. O spotkaniu Brianda z Lloydem George na razie niema mowy. Przypuszczalnie odbędzie się ono dopiero w przyszłym tygodniu.

Berlin. (AW). **Rathenau** odłożył ponownie swój wyjazd z Londynu, by módz się spotkać z ministrem francuskim **Loucherem, który przybył do Londynu i odbył już kilka konferencyj z Lloydem George'm i angielskim ministrem skarbu.**

Niemcy przygotowują wielką armię

Rewelacye w paryskiej Izbie deputowanych.

Paryż (AW). W Izbie deputowanych wygłosił b. minister wojny Levebre mowę, w której oświadczył, że **Niemcy przygotowują potajemnie ogromną armię. Punktem wyjścia jej w przyszłych operacyach wojennych ma być Szwarcwald.** Na Górnym Śląsku operowali Niemcy nowymi pociągami pancernymi, skonstruowali oni również nowe systemy karabinów maszynowych. W końcu swej przemowy zaznaczył b. minister, że **Niemcy, zamiast płacić raty reparacyjne, nabywają broń i gotują się do krwawego odwetu.**

Słowacy w walce o wolność!

Burza w Sejmie czeskim. — Słowacy protestują przeciw uciskowi. — „Chodźmy sejmować do Preszburga". — Panika wśród Czechów. — Niemcy czescy pomogą Słowakom.

Kraków, 10 grudnia.

Z Pragi nadeszły w ciągu dnia wczorajszego doniosłe wieści. Rzucają one jaskrawe światło na stosunki narodowościowe w sztucznie skonstruowanem państwie „czecho-słowackiem", okazuje się z nich wyraźnie, jak bezzasadne są zapewnienia czeskich mężów stanu o konsolidacyi wewnętrznej Czechosłowacyi, ujawnia się, że jeśli twór ten istnieje jeszcze w postaci, nadanej mu w Wersalu, — to opiera się tylko na metodach represyjnych, stosowanych przez rządzących Czechów wobec rozlicznych narodowości, które zamieszkują ziemie nad Wełtawą i na południowym pasie podkarpackim.

Najświeższy grom w gmach praskich iluzyi padł w Izbie posłów ze strony Słowaków, tego rzekomo „bratniego", a tak bardzo przez Czechów uciskanego narodu. Każdy wiersz poniższych telegramów, donoszących o burzy w Sejmie praskim, jest policzkiem dla szerzycieli urzędowych oszczerstw, twierdzących, iż odśrodkowy, irredentystyczny ruch wśród Słowaków jest nikły i że wywołują go tylko ajenci Polski (?) czy Węgier, podczas gdy prawie wszyscy Słowacy godzą się na zgodne współżycie pod jednym państwowym dachem z Czechami.

Opozycya słowacka w parlamencie czeskim przybrała potężne rozmiary. Słowacy mówią sami za siebie bardzo wyraźnie. A dodać trzeba, że akcyę antyczeską podjęła obecnie nie jedna tylko partya, nie tylko niepodległościowe stronnictwo słowackie, ale **że ogarnęła ona zarówno prawicowe, jak i lewicowe ugrupowania.**

Na przełomowem posiedzeniu Izby posłów padło już hasło **osobnego Sejmu dla Słowaczyzny.** Hasło to padło z ust osiwiałego w walce z węgierskim ongiś, a dziś czeskim uciskiem: Jurigi. Okrzyk: „chodźmy sejmować do Preszburga!" — to Mane Tekel Fares dla Prusaków Słowiańszczyzny, to zapowiedź katastrofy czesko-„słowackiego" potworka.

Oto, co o epokowej manifestacyi woli ludu słowackiego podają depesze:

Przebieg historycznego posiedzenia.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego".)

Praga, 9 grudnia.

Wczoraj była Izba posłów **widownią prawdziwej burzy.** Na początku posiedzenia złożył przedstawiciel słowacki, socyalista dr. **Markowić** sprawozdanie o projekcie rządowym, który odracza organizacyę sądów pierwszej i drugiej instancyi na Słowaczyźnie do końca 1924 roku. Z kolei zaraz podniósł się dr. **Gažik** (słowacka partya ludowa), który w ostrym tonie atakował **rządowy system upośledzania Słowaków przy obsadzie stanowisk urzędniczych.** Niemniej energicznie wystąpił mówca przeciw czechizowaniu Słowaczyzny przez **nasyłanie czeskich urzędników.** Jako przykład traktowania Słowaków przez urzędników czeskich przytacza dr. Gažik, że za najmniejsze głupstwo

WIĘZI SIĘ I PRZEŚLADUJE SŁOWAKÓW

w sposób barbarzyński. Przemówieniu temu towarzyszyły **demonstracyjne, żywiołowe oklaski wszystkich Słowaków**, a awanturnicze wykrzykniki czeskich posłów.

Po uspokojeniu się, zabrał głos znany poseł i patryota słowacki, Juriga. Weteran ruchu słowackiego wołał wzburzony: **Tak, jak ongiś Węgrzy, tak dziś grabią nas Czesi!** Protestujemy przeciw temu, aby na stanowiskach kierujących w naszym kraju pozostawali sami Czesi, którzy gnębią i upośledzają słowacką ludność.

W dalszej dyskusyi oświadczył poseł **Tomanek: „Naród słowacki nie ścierpi dłużej czeskich sędziów na Słowaczyźnie! Czech nie może sądzić Słowaka!"**

Wśród nieopisanej wrzawy zabrał głos minister sprawiedliwości dr. **Dolansky**, który próbował uspokoić Słowaków. Już na początku jednak przemówienie przerwała mu prawdziwa

BURZA ZE STRONY SŁOWACKICH FRAKCYI

Dopiero po długiej przerwie i przywoływaniu do porządku mógł zabrać głos powtórnie wśród nieustannych przerywań ze strony posłów słowackich. Minister oświadczył, że nie zna wypadków upośledzenia sędziów słowackich. Przerywa mu znowu wrzawa. Poseł **Tomanek: Sędziowie czescy są stronniczy!**

Minister domaga się przedstawienia dowodów. Nowa fala okrzyków pod adresem Czechów. Z ław czeskich pada ku Słowakom: **„Madziaroni!"**

Poseł **Tomanek:** O tem wiemy. Innego argumentu nie możecie podać!

Poseł **Juriga:**

PÓJDZIEMY SEJMOWAĆ DO PRESZBURGA!

Minister oświadcza, że za Słowaków podają się czasem tacy, którzy wogóle nimi nie są.

Przerywa mu mowę rozszalała

ORGIA OKRZYKÓW.

Burza dochodzi do takiego stopnia, że **nieuchronną wydaje się**

BÓJKA MIĘDZY CZESKIMI A SŁOWACKIMI POSŁAMI.

Wśród tej nieopisanej wrzawy padają okrzyki, epitety wzajem z ław rzucane. A kiedy sprawozdawca próbował sędziów czeskich wziąć w obronę, **posłowie słowaccy poczęli drzeć akta i rzucać je w stronę mówcy i ministra.**

Poseł **Tomanek: „Dawniej cierpieliśmy straszne pod jarzmem węgierskiem,**

TERAZ CIERPIMY DALEKO WIĘCEJ!"

Sprawozdawca wykazuje że na Słowaczyźnie są jeszcze sędziowie, którzy za czasów węgierskich inscenizowali procesy o zdradę stanu.

Okrzyki z ław Słowaków: **„To są właściwie czescy sędziowie, prowokujący procesy o zdradę stanu!"**

Wkońcu przyszło do głosowania nad projektem ustawy, która w pierwszem czytaniu została przyjęta, mimo protestu ze strony **Niemców i Słowaków.**

Wskutek przebiegu posiedzenia panuje w czeskich kołach rządowych panika.

Niemcy poprą Słowaków w walce.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego".

Praga, 9 grudnia.

Wszystkie tutejsze dzienniki niemieckie omawiają w entuzyastycznych artykułach opozycyę Słowaków i zapowiadają utworzenie jednolitego frontu niemiecko-słowackiego przeciw uciskowi.

Jak się teraz rządzi Górny Śląsk.

Kraków, 8 grudnia.

Polski Górny Śląsk nabiera już odrębnego, swoistego oblicza pod każdym względem. Ma on też już i własny, polski, aczkolwiek nieoficyalny, „rząd", składający się z przedstawicieli polskich partyj i organizacyj.

Stolicą polskiego Śląska stają się Katowice, których mieszkańcy usiłują się już przystosować do tego nowego charakteru miasta. Tu też mieści się w gmachu byłego „Deutsches Haus" Naczelna Rada Ludowa. Utworzona po powstaniu, według klucza partyjnego, składa się ona z przedstawicieli NPR-u: posła Rymera jako prezesa ks. dr Kubiny, dr Górnika, którego wymieniają jako przyszłego pierwszego burmistrza Katowic, p. Grajka od Związku górników i Sikory ze Związku metalowców. Z socyalistów wchodzą: redaktor „Gazety Robotniczej" — p. Emil Caspari, p. Wiechuła od Centralnych Związków zawodowych i p. Bobek, z Chrześcijańskiego Zjednoczenia Ludow. pp. Kowalczyk Jan i Józef Grzegorzek. Od ludowców p. Kupi-

---

LUDWIK STASIAK.

Tam, gdzie dziś Berlin.

Powieść z dziejów wymordowanych narodów.

70

Radość wstąpiła w serca ludzkie, gdy przewodnicy krzyknęli:

— Przełęcz! Przełęcz!
— Gdzie jesteśmy?
— W dół teraz prowadzi droga.
— Do Włoch! Do Włoch!
— Te źródła rzekomo południa już swe wody niosą.

Dotąd wszystkie napotkane potoki, strumyki i źródła szły w przeciwną stronę drogi, którą dążyło wojsko, płynąc ku północy, spadając na dół, aby lecieć do Renu lub Dunaju. Oto pierwsze po przełęczy źródło bucha z pod kamienia, oto po skale perli się woda, złączyła się z drugą, z dziesięciu kłokotów robi się potok, z dziesięciu potoków potok, z dziesięciu potoków rzeka, która przeczyste górskie wody do południowego morza niesie. Wojsko idzie na dół, rzeka górska drogę mu pokazuje, mija turnie i ogromne szczyty, przeciska się przez skały, toruje drogę przez złomy i wyboje. Znowu widać zielone świerki, których na szczytach nie było, droga coraz łatwiejsza, prowadzi wojska w nieznany słowiańskiemu chłopstwu kraj.

Jesień, liście żółkną, a przecie jakby inny wiatr powiał w tej krainie. Zaciszne tu jakoś i miło, szerokie łożyska rzek, w bielutkie piaski spowite, jasne szmaragdowe wody w kraj szeroki niosą. Powitały żołnierstwo stare mury Werony, ze zdumieniem Mściwój patrzy na ogromny kamienny cyrk, który poczerniał ze starości, na odwieczne budowle z kamienia, które wznieśli dawni władzcy tej ziemi.

Przeleciała nad ruiną wichura czasu, w zwaliska obróciła pyszne budowle, w amfiteatrze Dyoklecyana dzikie ptactwo się gnieździ, puszczyk gwiżdże w mieście, gdzie złotem, purpurą, majestatem błyszczeli tyrani.

Księża z orszaku cesarza pokazują ludziom miejsce, gdzie mieszkała królowa Rosamunda, której mąż z czaszki zamordowanego jej ojca wino pić kazał, pokazują ruderę, gdzie mieszkał Dietrich Wielki, o którym wojsko niemieckie pieśni wojenne śpiewało.

Na dłuższy odpoczynek zezwolił wojskom cesarz dopiero nad morzem. Przeszły pułki przez szeroki kraj Wenedów i rozbiły swe namioty nad brzegami szafirowej fali.

Na granatowej płaszczyźnie wód widać zdaleka gromadę wysp i ostrowów, do których łódki rybackie przedniejsze rycerstwo wiozą. Zdala bieleją się domy, w niebo strzelają wieżyce; roi się mrowisko ludzi, którzy nad budową miasta pracują. Od narodu Wenedów, który w północnych Włoszech mieszka, nazywa się to miasto Wenecya.

Przybyły łodzie do wyspy, która się zowie: Rivoalto. Mściwój i Mieczysław wyszli na plac przed kościołem św. Marka. Stary to kościół. Półtora wieku już stał od czasu, gdy okręt przywiózł tu święte zwłoki ewangelisty Marka, który w złotym grobie spoczywa, na którego trumnie setki świec się jarzą.

Dziś sławną świątynię słupy i rusztowania zakryły. Jeszcze widać i czuć spaleniznę, której ofiarą kilka lat temu padł kościół; dziś na miejscu pogorzeli nową świątynię nad grobem apostoła budują. Z za koronki i przędzy rusztowań widać już wspaniałą bazylikę, błyszczy złoty lew, godło świętego apostoła.

Hukiem młotów, trzaskiem siekier, gwarem ludu szumi Rivoalto, tłum ludzi nad kościołem pracuje, gromada rzemieślników stawia przed kościołem ogromną dzwonnicę, Campanillę, sam doża Pietro Tribuna robota cieśli kieruje, Bernardowi, Mściwojowi i Mieczysławowi ogrom ludzkiej pracy pokazując.

Naokoło po lagunach mrowisko ludzi się snuje. Tysiące robotników pale dębowe w morze wbija, na palach stawiają marmurowe pałace i rybackie domy, człowiek walczy z morzem, aby zdobyć ziemię, po wąskich cieśninach to łodzi rybackich i bark kupieckich pływa. — Wenecya króluje na morzu, okręty jej w daleki świat jadą, wszelkie towary wożąc, w handlu wszystkim narodom przewodniczac. Kto żyje, każdy tu handluje, kupcy z pokładów bark wschodnie korzenie wydobywają, drogie tkaniny z Byzancyum zwożą, barwne szkło weneckie w daleki świat wywożą. Wszystkiego tu dostaniesz, w zamian za złoto otrzymasz, czego chcesz, pieprzu, mirry, czy... niewolnika... Na wielkie targowisko świata z podziwem Mściwój i Mieczysław patrzy.

Na Riva degli Schiavoni dziwny zaprawdę widok zdumionym oczom się przedstawia. Wzdłuż brzegów morza gromady jeńców spętanych widać, na twarzach, łańcuchami skutych ludzi, maluje się rozpacz i zgryzota, oczy podpuchłe, pobite rowami, które wyżłobiły łzy. Wśród rzeszy stoją strażnicy, którzy ich pilnują, od motłochu nędznego i obdartego odróżniają się bogatą szatą Grecy i Włosi, którzy ludzi... kupują.

(Ciąg dalszy nastąpi)

las, od „Oberschlesische Volkspartei" p. A. Potempa i dr Ogórek. Tak skonstruowaną Radę Naczelną ma się ustanowić, jako Tymczasową Radę wojewódzką z dopełnieniem ze Śląska Cieszyńskiego: ks. Brzózką z grupy księdza Londzina, prof. Popiołkiem ze strony cieszyńskich ludowców, Machejem ze strony socyalistów i Zipserem, przemysłowcem bielskim. Prócz tego ma wchodzić w skład Rady wojewódzkiej trzech reprezentantów Niemców śląskich.

Choć oficyalnie władza polska jeszcze nie istnieje faktycznie istnieją wydziały pod kierownictwem głównym p. Rymera, przez którego, jako domn emanego wojewodę i p. Żurawskiego, kierownika cieszyńskiej komisyi rządzącej, jako wicewojewodę, idą główne nici porozumiewawcze z rządem centralnym. Wydziałem administracyjnym kieruje p. mecenas Kempka, a dr Rostek wydziałem zdrowia publicznego, obaj jedyni Ślązacy. Szefem wydziału sądowego jest p. Bocheński, szefem wydziału finansowego p. Pawlita, przemysłowo-górniczo-hutniczego p. inż. Kiedroń, szefem biura prezydyalnego p. Dąbrowski, wszyscy z Cieszyńskiego. Kierownikiem wydziału szkolnictwa jest p. dr Stein, wydziałem pracy i opieki społecznej kieruje dr Borth. Mecenas Wolny jest syndykiem Naczelnej rady ludowej.

Organizacye partyjne są na Górnym Śląsku nieustalone i z chwilą przyłączenia do Polski i koniecznością zajęcia stanowiska wobec mało dotąd znanych zagadnień ogólno-polskich zajdą zapewne znaczne zmiany w ich ugrupowaniu. Obecnie najsilniejszem stronnictwem jest NPR którego członkowie są kierownikami i sekretarzami Zjednoczenia zawodowego. Organem jest wychodzący w Katowicach „Polak". Rozpoczyna dopiero swe zabiegi Demokracya Chrześcijańska z Poznania. Socyaliści, mający swój organ w katowickiej „Gazecie Robotniczej", rozporządzają dość silnemi wpływami i jak stwierdza „Kuryer Poznański", „podczas całej akcyi plebiscytowej szli oni solidarnie z obozem narodowym."

Na prawo od N. P. R. stoi stronnictwo „Chrześcijańskie Zjednoczenie Ludowe". Organem tego stronnictwa jest „Goniec Śląski", który z Bytomia przenosi się do Katowic. Redakcya tego pisma wydaje też po niemiecku „Grenzzeitung", mający kilkanaście tysięcy prenumeratorów, co świadczy, że wielu jest na Śląsku Polaków, mówiących po niemiecku. Ludowców reprezentuje jeden z organizatorów Kółek rolniczych p. Kupilas. Zaznaczyćby trzeba, że centrowcy niemieccy tworzą w polskiej części Górnego Śląska „Christliche Schlesische Landespartei" z hasłem: „Śląsk dla Ślązaków".

Nowe metody leczenia ślepoty.

Konieczność „kuracyi" psychicznej. — Wpływ stanu duchowego na organizm. — „Zmysły psychiczne". — „Można nie być nieszczęśliwym"!

Paryż, 8 grudnia.

(I.) **Znana z eksperymentu 40-dniowej głodówki**, laureatka Akademii paryskiej, lekarka polska p. Lipińska, która od szeregu lat dotknięta jest ślepotą, ma w najbliższej przyszłości z ramienia polskiego ministerstwa zdrowia publicznego przedsięwziąć **podróż do Ameryki i do Anglii w celu studyowania nowych metod leczenia ślepoty.**

Rodaczka nasza przed wyjazdem odbywa jeszcze mozolne studya psychiatryczne w sławnej paryskiej „Bibliotheque nationale", przy pomocy swej lektorki, najtroskliwszej dla niej Antygony. Tam to właśnie w poważnych, surowych salach bibliotecznych wysłannik „Excelsiora", uzyskał wywiad u dr Lipińskiej, która rzekła doń w te słowa:

— Leczenie ślepoty, w ścisłem tego słowa znaczeniu, interesuje mnie o wiele mniej, niż strona psychologiczna tej kwestyi. W uczonych kołach anglo-amerykańskich wiele wrzawy narobiły doświadczenia **nad odbudową organów wzrokowych przez rozwinięcie pewnych rozgałęzień nerwu sympatycznego.** Jest to cała nie zbadana dotąd dziedzina systemu nerwowego. Sądzę, że doświadczenia te mogą być bardziej przekonywujące, jeżeli robione są przez praktyka na sobie samym wedle ściśle naukowych metod. Postanowiłam zatem być **naraz objektem eksperymentu i eksperymentatorem.** Zdaje się rzeczą wiedzioną, że pewne choroby sprowadzają nieuchwytne niemal zboczenia w kościach kręgosłupa i że oddziaływując odpowiednio na te kości można poprawić znacznie stan chorego. W wypadku ślepoty — jeżeli chodzi o ślepotę wynikłą z zaburzeń trawienia — należy oddziaływać na kark i na szósty krąg.

— Jakich wyników spodziewa się pani?

— Nie wiem... Należy wszystkiego spróbować.

— Czy nie obawia się pani trudności podróży, niebezpieczeństw nowej kuracyi?

— Lubię przełamywać trudności, a niebezpieczeństw się nie lękam. Jest to egzamin moralny, przez który musi przejść każdy uczony, poszukujący nowych prawd. **Wątpię jednak, by samo tylko fizyczne leczenie ślepoty było wystarczające; nie uzyska się nigdy poważnych wyników bez kuracyi psychicznej.** Przedewszystkiem należy zwrócić ślepcom pewność, iż mogą chodzić, swobodnie działać, pracować, **iż mogą widzieć oczyma duszy.** Trzeba przekonać niewidomych, iż ich życie wewnętrzne ma dostateczną siłę promieniowania na zewnątrz aby mogli oni pracować z korzyścią dla siebie i dla społeczeństwa. **Kuracya fizyczna musi iść w parze z duchową. Żadnej zresztą choroby nie można zwalczyć, bez leczenia duszy; wpływ ducha na materyę jest nieograniczony.** Chory, w którym rozwija się tę świadomość, skupia wkoło niej wszystkie swe siły żywotne, i zdrowieje.

— Gdy jednak organ któregoś zmysłu jest obumarły?

— Wszystkie inne zmysły pracują naten, by zastąpić niedomagania lub brak tego właśnie organu. Jestto kwestya woli, charakteru, a nawet... autosuggestyi. Trawienie odgrywa dużą rolę dla ludzkiego organizmu, lecz nasze uczucia, stany duchowe, mają rolę jeszcze ważniejszą. One to rzec można, kierują trawieniem. W stanie nadmiernego podniecenia lub nerwowej depresyi powstają w organizmie związki lotne które oddziaływują nań bardziej, niż znane toksyny. Przeciwnie zaś, stan pogody wewnętrznej, t. zw. szczęście, rozwija odporność systemu nerwowego i całego organizmu. **Szczęście nie zależy więc od okoliczności zewnętrznych, jest ono wynikiem równowagi sił psychicznych, podległych wpływowi woli.**

— Można zatem być szczęśliwym, gdy się tego silnie pragnie?

— **Można nie być nieszczęśliwym, w jakichkolwiek się człowiek znajdzie warunkach,** a to już dużo.

I z uśmiechem nadziemskim, który rozjaśnia niewidome oczy polskiej lekarki, dodała pani Lipińska:

— Niech mi pan wierzy, **istota ludzka posiada mnóstwo zmysłów, których istnienia nawet się nie przypuszcza, a które niemniej zdolne są zastępować pięć naszych zmysłów fizycznych.** Są to **zmysły psychiczne.** U istot bardzo zdrowych są one jakby uśpione. Lecz gdy tylko przypadkiem nadweręży się organizm ludzki, pod działaniem woli budzą się te tajemnicze zmysły i przy skupieniu energii stają się bardziej czułe, bardziej żywotne aniżeli zwyczajne zmysły fizyczne.

Nadesłane.

OSTRZEZENIE

„Wschodnia Agencya Telegraficzna" przestrzega przed nabyciem skradzionej maszyny do pisania system „Underwood" typu Nr. 10 o 46 klawiszach, zaopatrzonej Nr. fabryczn. 1,301.056.

Za odnalezienia maszyny Agencya wypłaci Mp. 50.000

LEOPOLD TOMASZKIEWICZ.

Cienie jesienne.

Jesienne mary dawno zapomniane
pełzną zawistne z okrutnem wejrzeniem —
w wytarte szaty włóczęgów odziane
żałobne gesty rzucają na ścianę, —
chylą się ku mnie równo jednym cieniem...

Czasem coś szepnie, jak liść, gdy upadnie,
jakowąś dobrą wieść o szczęściu mojem, —
lecz wraz wychyną smutki skryte na dnie
i znów opadną me myśli bezwładnie
i tylko cienie otoczą mię rojem.

Z tej mgły co w pośród drzew mokrych się wlecze
wygląda ku mnie dziwnie smutne dzieje
szarzyzny życia — i bóle człowiecze
i ból ten własny, co w piersiach wciąż piecze
i mna, jak liściem, wiatr swawolnie chwieje.

Grążę się w jesień tę całkiem bezwiednie
i taka żałość układa się we mnie,
że słowo wszelkie najsilniejsze blednie
i noc na oczy zapada mi we dnie, —
w jakieś przepastne pochylam się ciemnie.

Jakbym w bezżycia zapadał pustynię,
kędy żyć mogą ludzie jeno ślepi —
gdzie śmiech, na ustach nim zabrzmi już ginie —
i ta pociecha zostaje jedynie,
że gdzieś tam komuś na świecie jest lepiej.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Sobota 10 Grudnia

NMP. Loretańskiej
Wschód słońca: 8·47
Zachód słońca: 4·58
Długość dnia: 8·11

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Klątwa".
Niedziela popoł.: „Bajki".
Wieczór: „Dzieje salonu".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA

Sobota: „Tosca".
Niedziela popoł.: „Noc w Wenecyi".
Wieczór: „Traviata".

OGRÓDEK NOWOŚCI

Sobota: „Taniec szczęścia".
Niedziela popoł.: „Zuzi".
Wieczór: „Cyrkówka".

WYKŁADY ZWIĄZKU LITERATÓW W DOMU ARTYSTÓW (PLAC ŚW. DUCHA).

Sobota, prof. Ludwik Skoczylas: „Współczesna myślowość francuska".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH, RYNEK GŁÓWNY, LINIA A—B 39.

Sobota, prof. Uniw. dr Zdzisław Jachimecki: „Problemy operowe 19-go i 20-go wieku" (z ilustracya muzyczną).

—o—

Ciągnienie loteryi państwowej.

Generalna Dyrekcya loteryi państwowej ogłasza, że ciągnienie drugiej klasowej loteryi państwowej odbędzie się w środę i czwartek w dn. 14 i 15 grudnia w Warszawie.

—ooo—

Zjazd kupiectwa polskiego.

Wczoraj odbył się w Lublinie zjazd kupiectwa polskiego województwa lubelskiego. Po odczytaniu kilku telegramów wygłoszono szereg referatów. Zjazd powziął rezolucye, domagające się powołania do życia jednolitej organizacyi zawodowej oraz postanawiające zwrócić się do Sejmu i do rządu z wnioskiem w sprawie utwo-

rzenia trybunału administracyjnego, w sprawie zakładania szkół handlowych ewentualnie udoskonalenia szkół już istniejących. Rezolucya wzywa wszystkich, by popierali usilnie instytucye społeczno-humanitarne.

—ooo—

„Odnowienie" Izby handlowej.

(stm.) Krakowska izba handlowa i przemysłowa, liczba członków której przez czas wojny z powodu szeregu przyczyn zmniejszyła się bardzo znacznie, w tych dniach uzupełniła się napływem 42 nowopowołanych członków. W ten sposób skład Izby nietylko liczebnie bardzo znacznie się powiększył, ale także się urozmaicił, bądź to przez wstąpienie na nowo członków dawnych, jak radca Anczyc i inż. Nitsch, bądź też przez dopływ zupełnie nowych sił, jak 5 członków z kongregacyi kupieckiej, z drem Nieciem na czele. Obok tego wszedł do Izby cały szereg radców z pośród wybitnych przedstawicieli krakowskiego przemysłu i handlu, którzy swojemi fachowemi wiadomościami i ogólnem doświadczeniem niewątpliwie dodatnio się przyczynią do rozwinięcia działalności Izby.

Ta „odnowiona" i powiększona Izba odbyła wczoraj walne zgromadzenie, którego obrady odznaczały się niezwykłem ożywieniem. Nad sprawozdaniem z działalności prezydyum Izby, złożonem przez prez. T. Epsteina, oraz nad obecną krytyczną sytuacyą w handlu i przemyśle rozwinęła się zajmująca dyskusya, w której zabierała głos przynajmniej połowa obecnych. Najwybitniejszym jednak momentem obrad, charakterystycznym dla wewnętrznych stosunków, była demonstracya uznania i zaufania dla prezydenta p. Epsteina, dwukrotnie powtarzana z inicyatywy dwóch nowych radców: radcy Schillera i dra Niecia, z których drugi oświadczył, że tylko wielkie zaufanie osobiste do prez. Epsteina i wysokie uznanie dla jego pożytecznej i wytężonej działalności, skłoniły dra Niecia i jego kolegów z kongregacyi kupieckiej do wstąpienia do Izby. Wzruszony prezydent dziękował za zaufanie i uznanie, także w imieniu obu sekretarzy, dra Joseferta i dra Beresa, których działalność również z wielkiem uznaniem podniesiono. Ł.

Obrady zamknięto po dokonaniu wyboru członków państwowej rady kolejowej z ramienia krakowskiej i bialsko-bielskiej izby wspólnie w osobach prez. Epsteina i na jego zastępcę dyr. Grosa z bielskiej Izby, na jej propozycyę.

Obszerniejsze sprawozdanie z tych zajmujących obrad podamy jutro.

—o—

Technicy za utrzymaniem ministerstwa robót publicznych.

(t) Onegdaj wieczorem w Krak. Towarzystwie Technicznem odbyło się posiedzenie inżynierów, architektów itd. w sprawie zajęcia stanowiska, wobec planowanego zniesienia ministerstwa robót publicznych.

Referenci pp. Czerwiński i Poźniak oraz wszyscy mówcy, oświadczyli się za utrzymaniem tego ministerstwa i w tej myśli uchwalono rezolucyę. Memoryał w tej sprawie zostanie niebawem wniesiony do rządu.

—o—

O wychowanie fizyczne młodzieży.

(t) Z inicyatywy dowódcy krakowskiego okręgu korpuśnego gen. Osińskiego odbyła się onegdaj w DOK. konferencya przedstawicieli wszystkich towarzystw gimnastyczno-sportowych grupujących się w Krakowie, na której gen. Osiński, jako przewodniczący oświadczył, że władze wojskowe w zrozumieniu doniosłości fizycznego wychowania młodzieży, gotowe są przyjść z pomocą gimnastyczno-sportowym związkom w miarę dysponowanych funduszów.

W czasie dyskusyi rzucono myśl utworzenia związku towarzystw gimnastycznych i sportowych a w niedalekiej przyszłości radę wychowania fizycznego. O inicyatywę takiego związku postanowiono zwrócić się do prezydyum miasta tem więcej, że od gminy wyczekiwać należy wydatnej pomocy w kierunku tworzenia boisk oraz typowego parku gier i zabaw.

Wkońcu przedstawiciele poszczególnych związków przedłożyli gen. Osińskiemu postulaty, który przyrzekł załatwić.

W konferencyi wzięli udział: wicepr. „Sokoła" rm. Kubalski, z ramienia T-wa tarzańskiego i Akademickiego związku sportowego dr Walery Goetel, z ramienia skautingu radca sądu Szczerba, za „Strzelca" wicepr. Bobrowski oraz reprezentanci związków piłki nożnej, T-wa narciarzy itd.

—ooo—

Groźny pożar w barakach wojskowych.

(t) Wczoraj nad ranem wybuchł groźny pożar w barakach znajdujących się opodal krak. dworca towarowego, naprzeciwko koszar im. Sobieskiego. W baraku tym mieściła się dawniej stacya zborna dla chorych żołnierzy.

Ogień, który powstał z nieznanych przyczyn na poddaszu, objął w kilku chwilach cały dach, który spłonął doszczętnie. Silny wicher potęgował niebezpieczeństwo.

Natychmiast przybyła na miejsce pożaru straż pożarna w sile dwóch plutonów. Akcya straży była wielce utrudnioną z powodu zamarznięcia wodociągu nadziemnego, podziemne zaś hydranty jak zwykle (!) były zamknięte. Straż musiała się posługiwać beczkowozami a dopiero po otwarciu wodociągu zdołano ogień ugasić. Szkody są bardzo znaczne. Ł.

—ooo—

7 kilo monet w spodniach.

(*) Onegdaj przytrzymano na dworcu kolejowym **w Chrzanowie, poszukiwanego już od dłuższego czasu spekulanta walutowego Wolfa Kemplera fałse Landaua, co do którego miano podejrzenie, że zajmuje się na wielką skalę wywozem walut i brylantów.**

Organa policyjne przeprowadziły u Kemplera rewizyę osobistą, podczas której **znaleziono sprytnie ukryty worek ze srebrnemi monetami, ważący 7 kilogramów.**

Waluciarz ukrył woreczek ów w spodniach na odpowiednich szelkach.

W woreczku znajdowało się 459 florenów austryackich srebrnych, 37 srebrnych monet półrublowych i 2 korony austryackie.

Pieniądze znalezione przy Kemplerze zakwestyonowano, jego zaś samego aresztowano.

Włamania w Krakowie nie ustają!

Nowe włamanie w biały dzień.

Wczoraj wydarzył się na **Podgórzu** napad złodziejski bardzo zuchwały. Mianowicie w biały dzień, bo **o 12 w południe** w domu l. 36 przy ul. Józefińskiej wtargnęło do mieszkania p. Matznera, położonego na I. piętrze, niewiadomo jeszcze czy jeden, czy **kilku opryszków,** którzy skradli wszystkie znalezione w mieszkaniu kosztowności. Ponieważ dom ten jest zamożny, bandyci dobrze się obłowili. Jednakże gratka nie udała się im do końca. Niespodziewanie bowiem dla opryszków powracająca do domu p. Matznerowa natknęła się w mieszkaniu na opryszka. Ten wtedy krzyknął: „Cicho, bo cię zastrzelę!" Przerażona kobieta oczywiście pozwoliła mu wyjść. Gdy zaś stwierdziła kradzież, zaalarmowała policyę, a zarządzone poszukiwania doprowadziły do aresztowania złodziejaszka we własnem jego mieszkaniu, ale zrabowanej biżuterji przy nim nie znaleziono. Dochodzenia prowadzone są w dalszym ciągu, bo być może, że opryszek miał wspólników.

Morderczyni niemowląt.

(*) Przed kilku dniami organa policyjne wpadły na ślad **strasznych morderstw, których dopuszczała się od dłuższego już czasu niejaka Katarzyna Masłowska** z Lubuszy.

Jak się dowiadujemy **Masłowska** od dłuższego czasu **przyjmowała na wychowanie kilkutygodniowe niemowlęta (nieślubne!),** które po upływie pewnego czasu (wyzyskawszy oczywista przedtem dobrze rodziców dziecka) **mordowała w haniebny sposób.** Stwierdzono, że Masłowska **znęcała się w straszliwy sposób nad niemowlętami.** **W ohydnej, wilgotnej i ciemnej norze znajdowało się kilka łóżeczek, w których leżało kilka cieni-szkieletów dzieciąt.** Dzieci te niodżywiane należycie, pozostawiane częstokroć na dłuższy czas bez opieki, **przedstawiały okropny widok.** Większość z nich **posiadała zniekształcone nóżki i rączki, ze strupami na główkach.**

Masłowska, chcąc pozbyć się niemowląt

ZAKOPYWAŁA JE ŻYWCEM DO ZIEMI

w pobliżu swego domu.

Śledztwo wykryło, że Masłowska **zakopała w ten sposób kilka niemowląt.**

Komisya, która zjechała do domu Masłowskiej **znalazła w norze, gdzie zbrodniarka zakopywała dzieci, kupę kości, w których podczas badań rozpoznano kości dziecięce.**

Zbrodniarkę odstawiono do sądu w Białej.

Bandyci w maskach.

Na szosie koło Aleksandrowa zdarzył się wypadek, świadczący, jak bandytyzm przybiera u nas wprost zastraszające rozmiary i zaczyna posługiwać się metodami Rinaldiniego.

I tak na szosie aleksandrowskiej trzech zamaskowanych bandytów napadło na przejeżdżających kupców, z których jeden pochodzi z Łodzi i zagroziwszy im rewolwerami, zrabowali całą posiadaną przez kupców gotówkę w wysokości około 100 tysięcy marek.

Klub złodziejski w Warszawie.

(m-m) Społeczeństwo współczesne okazuje bardzo silne tendencye do zrzeszenia się. Jednostki, powiązane ze sobą jakiemiś nićmi wspólnych interesów, bądź to ideowych, bądź zawodowych, bądź towarzyskich — chętnie łączą się w związki, kółka, kluby i t. p. Dlaczegóżby więc i złodzieje kieszonkowi t. zw. „doliniarze" nie mieli stworzyć własnego klubu? Taki klub „doliniarski" rezydował w cukierni Hasa przy ul. Złotej w Warszawie.

Policya warszawska, dowiedziawszy się o zebraniu tego klubu, wkroczyła onegdaj do cukierni i... nie zastała nikogo. Zbadawszy jednak lokal cukierni, znaleziono w ostatnim pokoju drzwi, które polecono otworzyć. A gdy je otworzono — zastano tam 20 jegomościów o międzynarodowej sławie złodziejskiej.

Schodzili się tam oni na narady, gdzie prowadzono wprost naukowe dyskusye zawodowe. Na zebraniach omawiano sposoby „pracy" według „najnowszych" systemów i tam też opracowywano plany wypraw do Krakowa, Gdańska, a nawet do Wiednia, Pragi czeskiej i t. p. Z cukierni tej wychodziły rozkazy do „pracowników wywiadowczych", których celem było wyszukiwanie odpowiednich „klientów" dla zawodu.

Kelner cukierni znał już „gości" i do tego tajemniczego pokoju wpuszczał tylko członków klubu. Goście przygodni dostęgu tam nie mieli.

Wszyscy aresztowani doliniarze w liczbie 20, ubrani są elegancko, według najnowszej mody, prawdziwi „dżentelmeni". Wielu z pośród aresztowanych oddawna poszukiwały sądy. Wszyscy niemeldowani byli nigdzie.

Wczoraj do Urzędu śledczego zgłosiło się kilkanaście elegancko ubranych dam, które przyniosły doliniarzom t. zw. „wałówki". Damy te, to przeważnie ich „żony", na które — jak same mówiły — „mężowie" ciężko pracują.

Przypuszczalnie ów warszawski klub „doliniarzy" ma swoje filie i po innych miastach. Wartoby, aby policya krakowska stwierdziła, czy przypadkiem i w naszem mieście złodzieje nie odbywają w jakiej zacisznej cukierence klubowych „łajfów".

Nowe rewelacye Sinobrodego Landru

(l.) Mimo pozornej obojętności, z jaką Landru w pierwszej chwili przyjął wyrok śmierci, mimo twierdzenia, że werdykt sędziów nie był dlań niespodzianką, „spokojny gentleman" zaczyna powoli tracić panowanie nad sobą. Landru wydaje się bardzo przygnębiony, jest ciągle milczący, półsłówkami tylko lub ruchem ręki czy głowy odpowiada na pytania dozorców, nie chce przyjmować pokarmów wzbrania się przed odbywaniem przechadzek, przepisanych mu przez lekarza. Kwestya czy będą stosowane do niego metody, używane wobec skazanych na śmierć, pozornie go nie wzrusza. Gdy ktoś zwracał mu uwagę, że nie zmieniło się nic w „reżimie" przepisanym mu przez lekarza, Landru odpowiedział obojętnie: „Mniejsza z tem, to nie ma znaczenia."

Przed paru dniami obrońca Moro Giafferi, który odwiedził skazańca w jego celi, oświadczył, **że Landru udzielił mu nowych, dziwnych wyjaśnień.** „Przed procesem, powiada adwokat Moro Giafferi, byłem stanowczo przekonany o niewinności Landru'ego, odnośnie do zarzucanego mu zamordowania jedenastu osób. Przyzna-

je, że przekonanie to w czasie przebiegu procesu zostało silnie nadwątlone. Zeznania jednak, jakie uczynił mi dziś Landru, wywołały całkowitą zmianę w moich zapatrywaniach i wiara moja w niewinność Landru ego jest dziś jeszcze silniejsza i głębsza niż przed procesem."

Gdy [illegible] ono pana Moro Giafferi jakiego rodzaju były te zeznania skazańca, ukrył się on poza zasłonę „zawodowej tajemnicy", mówiąc: „Nie jest to wyłączna moja tajemnica, nie chodzi tu o mnie zrozumiecie zatem że **na razie muszę milczeć...**" Na uwagę zaś, czy przypadkiem Landru nie odgrywa znowu komedyi z właściwym sobie kabotynizmem, odparł obrońca: „Gdyby tak było, Landru byłby największym komedyantem, jakiego kiedykolwiek widziałem."

—ooo—

Zwycięstwo Cyganiewicz nad „dusicielem".

Telegramy z N. Jorku donoszą o nowym świetnym tryumfie atlety polskiego, Zbyszka Cyganiewicza, bezsprzecznie obecnie najsilniejszego zapaśnika w świecie. Tryumf ten osiągnął Cyganiewicz w **zapasach o mistrzostwo świata z mistrzem Ameryki**, Lewisem, **znanym pod przydomkiem** „strangler" — **dusiciela**. Zapasy toczyły się systemem „chwytaj gdzie możesz" — [illegible] walki amerykańskiej. Cyganiewicz zastosował z początku metodę wyłącznie obronną, dopiero bezpośrednio przed końcem pierwszego koła rzucił swego przeciwnika rulada na ziemię. Z rozpoczęciem trzeciego koła Cyganiewicz położył Lewisa świetnie wykonanym podwójnym chwytem ramiennym na obie łopatki. Ten wynik zapasów przyjęły olbrzymie zgromadzone tłumy publiczności burzą entuzyazmu, aczkolwiek nie brakło także i „protestowiczów" z „patryotyzmu" amerykańskiego wobec Lewisa-dusiciela.

—ooo—

Zdemaskowanie mordercy.

We wsi Horajcu koło Jaworowa zmarła nagle 60-letnia bezdzietna Ksenia Irża. Policya jaworowska dowiedziawszy się o tym skonie wszczęła dochodzenia. Sądowa sekcya zwłok wykryła w gardle zmarłej duży jęczmienny pieróg, co świadczyło, że zmarła jedząc go, udławiła się. Jednak pozatem znaleziono na ciele liczne kontuzye i rany, oraz na szyi znaki duszenia.

Policya aresztowała Iwana Łojkę, liczącego lat 33. Łojko przyznał się, że on za wiedzą swojej kochanki Tekli Romanyk dopuścił się morderstwa i podał, że poprzednio służył u Irży, która obiecała mu zapisać majątek. Jednak wskutek kłótni wydaliła go ze służby i majątku mu nie zapisała.

Krytycznego dnia Łojko przyszedł popołudniu do chaty Irżowej. Ponieważ nie zastał jej, więc skrył się w szopie, oczekując jej powrotu. Gdy Irżowa wróciła po godzinie dziesiątej w nocy, wszedł za nią do izby i dopominał się zapisania mu majątku. Lecz Irżowa żądała, aby opuścił jej chatę i wtedy Łojko uderzył ją kilka razy po głowie i ciele, poczem chwycił ją za szyję i dusił tak długo, aż ta w rękach jego zakończyła życie. Na kuchni stała miska z pierogami, więc celem upozorowania, że Irżowa udławiła się, otworzył trupowi usta i włożył w nie pieroga.

Po dokonanem morderstwie Łojko skradł płótno, materyę i ubrania, wartości 37.000 marek oraz gotówkę 2000 marek. Z rzeczami temi wrócił do Brzeziny i ukrył je w szopie swojej kochanki Tekli Romanyk.

Policya oboje aresztowała i odstawiła do sądu.

—ooo—

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Klątwa" Wyspiańskiego po raz 7-my. Kraków odpowiedział godnie na wystawienie arcydzieła w najpoważniejszej naszej sztuki dramatycznej, przyjmując „Klątwę" entuzyastycznie. Poważna krytyka i publiczność oceniając szlachetne tendencye teatru, gorącem przejęciem, zapewniła „Klątwie" długotrwały sukces na naszej scenie. Wobec niebywałego popytu na bilety, „Klątwa" powtórzona będzie w przyszłym tygodniu w poniedziałek i wtorek 13 bm. W niedzielę popoł. „Bajki" Bałuckiego", wieczór, „Dzieje salonu" Wroczyńskiego, wielki sukces komedyowy tegoroczny.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Wspaniała twórcza muzyka Pucciniego zachwycać będzie dziś znów w „Tosce". Wystąpią w tej operze pp. Jaworzyńska, Cortilli, Kniaginin, Mazanek i Isakowicz tworząc wyborny zespół solistów grą i śpiewem. Jutro w niedzielę 11 bm. popoł. „Noc w Wenecyi" — wieczór „Traviata".

STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI, który już zupełnie wyzdrowiał, wystąpi w Krakowie **nieodwołalnie w niedzielę 18 bm.** w Starym Teatrze. Sprzedaż pozostałych biletów u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

IGNACY MANN, świetny bohaterski tenor opery lwowskiej wystąpi w Krakowie tylko raz jeden a to **w niedzielę 11 bm.** w Starym Teatrze. Zainteresowanie koncertem jest wyjątkowe i należy przypuszczać, że sala będzie doszczętnie wyprzedana.

Z TEATRU „FAGATELA". W sobotę „Płomień", interesująca sztuka grana z niezwykłem powodzeniem stale dotąd na wszystkich scenach europejskich u nas po raz 15 w świetnem wykonaniu pp. Wernicz i Węgierki w rolach głównych. W przygotowaniu świetna **farsa R. de Fleursa i G. A. de Caillavet'a „Osiołek"** w wykonaniu i reżyseryi p. Nowackiego.

BUDOWA DOMÓW ROBOTNICZYCH. Dnia 7-go grudnia br. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta Federowicza posiedzenie Rady nadzorczej i Zarządu m. Towarzystwa budowy mniejszych mieszkań w sprawie dostosowania celu i statutu Towarzystwa do ustawy z dnia 9 października 1920, o spółdzielniach i art. 26 o wykonaniu reformy rolnej. Po wysłuchaniu wyczerpującego referatu wiceprez. Zarządu radcy dra Fruehlinga, uchwalono wezwać Zarząd do przedłożenia projektu zmiany statutu odpowiadającej obecnym stosunkom i **przystąpienia do akcyi budowlanej w kierunku budowy jednorodzinnych domów robotniczych.**

UKOŃCZENIE ROZDAWNICTWA DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH. Rozdawnictwo deputatów robotniczych za październik kończy się dnia 10 bm. Wobec tego magistrat wzywa uprawnionych aby w powyższym terminie podjęli należne racye dodatkowe, gdyż w przeciwnym razie racye te im przepadną.

TOW. DOMU ZDROWIA uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia" w Zakopanem zawiadamia, że nadzwyczajny zjazd delegatów kół i członków Towarzystwa odbędzie się dnia 30 grudnia br. o godzinie 10 w sali własnej.

Jan Kowalewski, sekretarz Tow.

(t) **WŁAMANIA.** Onegdaj niewyśledzeni sprawcy włamali się do mieszkania p. Ewy Ziembińskiej przy ulicy Karmelickiej 35 i korzystając z nieobecności właścicielki mieszkania splądrowali wszystkie szafy i kufry wyrządzając znaczną szkodę. P. Marya Bilska zam. przy ulicy Hetmańskiej 6, w Podgórzu, doniosła policyi że onegdaj skradziono z jej mieszkania futro męskie i palto wartości 130.000 marek.

(t) **KRADZIEŻE KIESZONKOWE.** P. Władysław Bastachowski doniósł do policyi, że jakiś kieszonkowiec skradł mu złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 300.000 marek.

(t) **KRADZIEŻ W URZĘDZIE POCZTOWYM.** W urzędzie pocztowym „Podzamcze" skradziono na szkodę Ozyasza Heumana pomocnika handlowego w składzie obuwia przy ul. Gertrudy 23, pakunek z obuwiem damskiem wartości 40.00 marek.

SPROSTOWANIE. Dyablik drukarski spłatał we wczorajszym numerze złośliwego figla, zmieniając tytuł felietonu p. A. Jordaens „Papierowy pajac" na „Papierowy Zając".

Ruch giełdowy.

Giełda krakowska z 9 grudnia

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wypłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	3100·—	3300·—	3100·—	3300·—	—·—
Franki franc. .	230·—	250·—	235·—	255·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	15·—	16·—	16·—	17·—	17·—
Korony austr.	—·45	—·55	—·45	—·55	0·55-0·53·50
„ czesko-sł.	35·—	37·—	36·—	38·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	zadano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	725·—	775·—	750·—
Ziemski Bank Kredyt. . .	600·—	700·—	650·—
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	700·—	750·—	725·—
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	250·—	300·—	
„Polski Glob"	1050·—	1250·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	400·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	6100·—	6300·—	6100—6200
H. Cegielski, Poznań . . .	2100·—	2300·—	2175·—
Warsz. Parowozy I—II em.	1400·—	1500·—	1400—1450
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em. .	3400·—	3600·—	3450·—
„Pocisk"	950·—	1050·—	
Automotor	900·—	1100·—	1000·—
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	7800·—	8200·—	
Siersza	7800·—	8200·—	8000—7950
Tepege	5000·—	5500·—	5400—5350
Polska Nafta	1700·—	1900·—	
Elektr. Siersza I—III em.	1300·—	1500·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	—·—	—·—	
Tłuszcze Trzebinia	5200·—	5600·—	5350—5500
„Krakus" IV em.	2800·—	3000·—	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3200·—	3400·—	3275·—

Warszawa (PAT) Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 3340, 3275, 3310. Franki francuskie czeki trans. 252, 245, sprzedaż 245, kupno 240 Funty szterlingi czeki trans. 13775, 13650, Belgia czeki trans. 239, 230. Nowy Jork czeki trans. 3350, 3327,5, sprzedaż 3275, kupno 3250. Marki niemieckie gotówka trans. 16, sprzedaż 16, kupno 15'75, czeki trans. 16'75 16 i pół. Gdańsk czeki trans. 16'62 i pół Korony austryackie czeki trans. 49, sprzedaż 49, kupno 48, Korony czeskie gotówka trans. 36, czeki trans. 38, 37'85.

Akcye Warszawskie: Bank handlowy 1—10 em. 2550, 2100, Kredytowy warszawski 1—3 em. 270 2750 Warszawskie Tow. kopalń i zakł. hutn. 1—4 em. 16000, 15600. Lilpop, Rau Lewenstein 1—2 em. 2725, 2775. Rudzki 1—2 em. 1750, 1880. Starachowice 1—2 em. 3580, 4000 Tow. zakł. żyrard. 49500, 50000. Handel i żegluga 1—4 em. 1275, 1285. Borkowski 1—6 em. 1140, 1160. Warsz. fabryka cukru 18900, 18850 Ostrowieckie zakłady 1—3 em. 4525, 4600. Bank Małopolski w Krakowie 625, 675. Polska nafta 1—3 em. 1850, 1875. Przemysł drzewny i handel 1—3 em. 1—3 1360, 1385. Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 1—3 em. 500 Bank Zjednoczonych ziem polskich 935, 960.

Wiedeń (PAT) Kursa dewiz. Amsterdam 219150, Zagrzeb 2308, Berlin 3191, Bruksela 44430 Budapeszt 800'50, Chrystyania 35975, Kopenhaga 115475, Londyn 25090, Medyolan 84960, Nowy Jork 26740, Paryż 6148, Praga 7091, Sztokholm 143370, Warszawa 184, 186, Zurych 117975, Dolary 6073. Belgijskie 44'030, Bułgarskie 3925, Duńskie 113'975, Marka niemiecka 3208, Angielskie 24'890, Holandya 217650, Norwskie 84'475, Włochy 26'190, Polskie 181, 183, Rumuńskie 4895, Szwedzkie 141'970 Szwajcarskie 117'175, Hiszpania 83'460, Czeskie 7072, Węgierskie 810'30.

Praga (PAT) Kursa dewiz. Berlin 45'30, Warszawa 2'42i pół, 3'02 i pół. Marka niemiecka 4560, Marka polska 2'22 i pół, 2'80 i pół.

Berlin (PAT) Kursa dewiz. Dolary 18640, Belgijskie 1411, Funty 769, Francuskie 1468'50, Włoskie 829, Polskie 5'80, Czeskie 212'75, Austr. stemplow. 4'10, Rumuńskie 142'25, Szwajcarskie 3666'25.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2'70, Holandya 185'50, Nowy Jork 518, Londyn 21'24 Paryż 40, Medyolan 22'80, Bruksela 58'30 Kopenhaga 98'50, Sztokholm 125, Chrystyania 73'25 Madryt 73'50, Buenos Ayres 167'50 Praga 5'80, Budapeszt 0'65, **Warszawa 0'15**, Wiedeń 0'16, Austr. stemplowane 1, 1'10.

—ooo—

Dział ekonomiczny.

Nowy podatek miejski w Krakowie.

Na podstawie uchwały Rady m. z dnia 20 października 1921, zatwierdzonej przez Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministeryum skarbu rozporządzeniem z dnia 25 listopada 1921, N. S. N. 3691, pobierać będzie gmina m. Kraków, podobnie jak Warszawa, Łódź i inne miasta podatek miejski od towarów, dowożonych do Krakowa kolejami żelaznemi i drogą wodną.

Ze względu na wysokość podatku podzielono towary na 3 grupy:

Do pierwszej należą surowce i towary o wielkim ciężarze gatunkowym, jak żelazo, wanno, węgiel, koks, drzewo opałowe i budulcowe, cegła, dachówka etc.

Do drugiej grupy należą surowce o lżejszym ciężarze gatunkowym, towary gotowe o mniejszej wartości i półfabrykaty, jak wełna, bawełna, zboże, jarzyny, skóry surowe, papier, szkło taflowe, naczynia żelazne i drewniane, maszyny rolnicze, papa, cement etc.

Do trzeciej grupy należą towary o wyższej cenie, względnie większej wartości jak nasiona, materyały ubraniowe, skóry gotowe, materyały do pisania, fabry artystyczne, pasty, artykuły aptekarskie, meble, wyroby szklane, fajansowe, porcelanowe, towary galanteryjne, dzieła sztuki etc.

Podatek w pierwszej grupie wynosi 10 mk., w drugiej 50 mk., w trzeciej 200 mk. od 100 kg.

Niepodlegają podatkowi:

a) pakunki pasażerskie;

b) przedmioty, będące własnością skarbu państwowego, samorządowego i kolejowego;

c) artykuły, podlegające podatkowi spożywczemu i trunki.

Pobór wspomnianego podatku rozpocznie się od 11 bm. przez urzędy akcyzowe na dworcach towarowych i urzędy wodne przy Wiśle.

Masło duńskie i miód węgierski dla Polski.

Ceny masła podniosły się u nas w ostatnich czasach ogromnie. Za kilogram masła deserowego płaci się 2200 marek i nawet więcej, przyczem nie zawsze jeszcze można nabyć masła w żądanej ilości.

Ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerstwem skarbu zastanawiało się nad ułatwieniem sprowadzenia z zagranicy tych produktów, które u nas nadmiernie są drogie, jak n. p. masło i miód.

Brak masła, spowodowany brakiem paszy, mo że być zaspokojony importem z Danii, jak również brak miodu, tak w celach leczniczych, jak i spożywczych — właśnie wobec braku masła — importem z Węgier.

To też w sprawie masła duńskiego czynniki miarodajne już ustaliły pewne donicśle momenta, jak ulgi celne, taryfowe i t. p., w sprawie zaś miodu — produkt ten został skreślony z listy produktów, zakazanych do importu od 1 stycznia 1922.

Zbliżające się święta Bożego Narodzenia, powstrzymanie się kupców z obniżką cen, aby jeszcze wykorzystać moment zakupów przedświątecznych, — wszystko to mogłoby wpłynąć na przyspieszenie całej tej akcyi ułatwienia szerokim masom otrzymywania nabiału i miodu po cenach znacznie zniżonych. Naprzykład miód węgierski będzie u nas kosztował po 800 marek za funt, podczas gdy krajowego miodu cena wynosi dziś przeszło 1200 marek.

Wywóz kosztowności i pieniędzy zagranicę.

W „Monitorze Polskim" z dnia 2 grudnia ogłoszono okólnik p. ministra skarbu w przedmiocie wywozu zagranicę kruszców szlachetnych, walut i dewiz.

Każdy opuszczający granicę Rzeczypospolitej **ma prawo wywieźć** następujące przedmioty złote, srebrne lub platynowe: **jedną obrączkę ślubną, jeden zegarek kieszonkowy,** ewentualnie z łańcuszkiem lub dewizką, **dwa pierścionki, parę kolczyków.**

Wywóz walut zagranicznych i dewiz niepochodzących z kupna w bankach dewizowych, **dozwolony** jest bez specyalnego pozwolenia **do wysokości 150 fr. szwajcarskich,** lub równowartości w innych walutach. Wywóz **marek pol.** w gotowiźnie, czekach lub przekazach, jednorazowo **do wysokości 3000 mk.,** lub miesięcznie 10.000 mkp.

Przepisy te nie będą stosowane przy powrotnym wywozie zagranicę rzeczy wartościowych i pieniędzy przez osoby, które je miały ze sobą przy wjeździe do Polski. Aby uniknąć zażaleń, szczególnie ze strony cudzoziemców, należy, przejeżdżając granicę polską, przedłożyć urzędowi celnemu dokładny spis wwożonych kosztowności i pieniędzy.

Kredyt Państwowy na tak zwaną dodatkową aprowizacyę robotników fabrycznych.

Centralny Związek Małopolskiego Przemysłu Fabrycznego w Krakowie, komunikuje, że Rząd przeznaczył stosunkowo znaczną sumę na udzielanie pożyczek dla aprowizacyi robotników w przemyśle fabrycznym Zachodniej Małopolski.

Zasady są następujące:

Rozdziałem kredytu ma się zająć Centralny Związek w porozumieniu z Izbą Handlową i Przemysłową, wedle następujących podstaw:

Kredyty są przeznaczone wyłącznie na zakupno ziarna w wysokości dotychczasowej dodatkowej racyi wedle ilości głów w przedsiębiorstwie. Udziela się ich Organizacyom Handlowym, Kooperatywom i firmom, zajmującym się aprowizacyą robotniczą o ile przyjmą gwarancyę zajmowania się tą aprowizacyą przed wszystkiemi innemi interesami i zobowiązania się zastosowania się do instrukcyi Ministerstwa, któremu służy prawo kontroli, czy zboże natychmiast idzie do przemiału, wedle oznaczonego procentu, prawo kontroli cen i działalności. Technika owego kredytu polega na tem, że każda Instytucya obowiązana jest złożyć weksel z podpisem osoby prawnej dającej gwarancyę i żyrem pierwszorzędnego Banku za trzy miesiące płatnym (termin może być przedłużony) a operacye finansowe mogą być przeprowadzane wyłącznie przez Oddział PKKP ewentualnie PKO.

Interesowani winni zgłaszać do dnia 20-go bm. najdalej zapotrzebowanie kredytu z oznaczeniem ilości głów i ilości zapotrzebowania zboża oraz sumy potrzebnej na zakupy, przy dołączeniu szczegółów i dowodów dotyczących ich wypłatności, oraz oświadczenie pierwszorzędnej instytucyi bankowej, z gotowością żyra na ręce Centralnego Związku Małopolskiego Przemysłu Fabrycznego w Krakowie, Hotel Krakowski, II. p., gdzie też w godzinach urzędowych, zasięgnąć mogą bliższych informacyj. Zgłoszenia po 20 bm. uwzględniane nie będą.

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

Większe przedsiębiorstwo przemysłowe w Krakowie poszukuje biegłego korespondenta **esperanckiego i angielskiego.** Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia pisemne własnoręcznie do Adm. „Gońca Krak." pod „Spółka akcyjna F. P. O. T." 5812

8-kl. Gimnazyum Filologiczne Żeńskie w Łodzi, z prawami państwowemi poszukuje dyrektora. Płaca podług „Komisyi Sześciu". Mieszkanie zapewnione. Posada natychmiast do objęcia. Szczegółowe oferty nadsyłać sub: „Dyrektor", Warszawa, ulica Fredry 4. Powszechne Biuro Ogłoszeń. 5896

Wytwórnia obuwia poszukuje zastępcy w Krakowie za wysoką prowizyą. Warszawa, Żorawia 47 – 14 Arkuszewski

Młody technik budowlany, dobry rysownik, biegły w obliczeniach, potrzebny zaraz. Zgłoszenia do Administracyi Gońca Krak. pod „Rysownik".

Fabryka Portland Cementu w byłej Kongresówce poszukuje chemika ze znajomością fabrykacyi cementu. Oferty pod „PORTLAND" do Reklamy Polskiej, Warszawa, Jasna 10. 5958

Pannę piszącą biegle na maszynie ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie poszukuje wielkie przedsiębiorstwo Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego" pod „Przedsiębiorstwo". 5740

KONCYPIENTA chrześcijanina poszukuje adwokat Dr. Zwarycz w Samborze. 5968

POSAD SZUKAJĄ

Poszukuję posady na wsi jako nauczycielka w zakresie nauk szkół powszechnych i średnich. Mogę udzielać przytem lekcyi gry na fortepianie i języka francuskiego. Łaskawe zgłoszenia do Administracyi „Gońca Krak." pod „Guwernerka". 6007

Panna z ukończoną szkołą handlową, pisząca na maszynie, znająca język niemiecki, francuski i angielski, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Admin. Gońca krak. pod **Rutynowana siła.** 6114

Gospodyni młoda, znająca się na gospodarstwie tak wiejskim jak miejskim, umiejąca szyć, poszukuje natychmiast odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do Admin. „Gońca" pod „Gospodyni". 5730

Panienka z kilkuletnią praktyką poszukuje posady ekspedycyi w składzie żywn. lub delikatesów zaraz lub później. Zgłoszenia do Administracyi pod A. S. B. 6208

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tanio płaszcz damski czarny za 5000 Mkp. 2 pary bucików damskich nowych Nr. 37 i 38 po Mkp. 9000, używane buciki całe boksowe Nr. 36 i półbuciki Nr. 36, sukienkę granatową za Mkp. 6000 i sweter męski bez rękawów za Mkp. 5000. Wiadomość ulica Berka Joselewicza 18, IV. p. oficyna.

DO SPRZEDANIA tanio półbuciki czarne Nr. 36 i pantofelki czarne Nr. 36. Wiadomość do Administracyi „Gońca Krakowskiego", Dunajewskiego 7. 6002

DO SPRZEDANIA wózek dziecięcy, wiejska jedwabna suknia zielona i kolczyki. — Zgłoszenia do Adm. Gońca pod K. H. 5807

DO SPRZEDANIA parowy garnitur młocarniany. Wiadomość ul. Krowoderska 54, II. piętro, drzwi na prawo. 6029

Sprzedam lornetkę dużą. Zgłoszenia pod Lornetka. 6123

Sprzedam buciki czarne, noszone, wysokie i żółte 36 numer. — Bliższy adres poda Administracya „Gońca". 6117

Sprzedam bardzo tanio futro astrachanowe w dobrym stanie, chustkę turecką nową, 5 sznurów korali prawdziwych i t. p. Kraków, ul. Straszewskiego 4, I. p. 6003

Sprzedam stare pokrycie futra. Adm. Gońca, od 10—1 i od 5—7.

PIANINO czarne, krzyżowe do sprzedania w bardzo dobrym stanie. Wiadomość Administracya Gońca pod „Pianino" 530[illegible]

MASZYNA DO PISANIA z widocznem pismem okazyjnie do sprzedania. Jana L. 11, parter. 59[illegible]6

SPRZEDAM TANIO 2 pary trzewików męskich Nr. 43, w bardzo dobrym stanie. **Krupnicza 14 III. p. na prawo.**

Wózek doczepny do motocyklu modny, sprzedam korzystnie. Wiadomość Admin. Gońca pod „A. B." 5800

KUPNO

Kupię dwa stoliki na kwiaty, ewentualnie kosz na ewielki na pomieszczenie wazoników. Zgłoszenia do Admin. „Gońca" pod „Kosz". 6008

Kupię po cenach niezbyt wygórowanych dwa dywaniki nad łóżka. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego" pod „Dywaniki". 6009

Kupię lisa czarnego lub popielatego. Zgłoszenia do Adm „Gońca krakowskiego". 6119

KUPIĘ 2 METRY KORONKI białej chentilowej. Wiadomość do Admin. „Gońca Krakowskiego", ulica Dunajewskiego 7. 6008

KUPIĘ zeszyty polskiej Sztuki Stosowanej, zapłacę dobrze. Wiadomość pod „Władysław" do Admin. Gońca Krakowskiego, ul. Dunajewskiego 7. 6200

MATRYMONIALNE

Panienka młoda, jednak poważna, z dobrego domu, majętna, muzykalna, pragnie poznać mężczyznę na stanowisku w celu towarzyskim. Zgłoszenia do Adm. Gońca krak. pod „Cyganka". 6116

OSOBA MŁODA, przystojna, majętna poszukuje towarzysza do podróży ktoryby nietylko był towarzyszem lecz i opiekunem. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Atlantyk".

Ożeni się natychmiast przystojny całopiec lat 22 z panną lub wdową od 30—45 lat, która mu dopomoże ukończyć nauki. Zgłoszenia nieanonimowe, możliwie z fotografią pod „777" do Admin. Gońca. 6024

ROŻNE

FILATELIŚCI! Kupujemy zbiory, znaczki pojedyncze polskie i obce. Numery okaz. we. prospekty związkowe „UNI" za nadesłaniem Mkp. 100. Redakcya „FILATELISTY", Lwów, ul. Zielona l. 30. 6050

Skradziono papiery wojskowe na nazwisko Józef Lorek, zamieszkały w Płaszowie, ur. 1887, Cholerzyn, które unieważnia się. 6048

Posiadając lokal biurowy w śródmieściu, kilkumilionowy kapitał, rutynę handlową, poszukuję zastępstwa poważnych firm na pensyę lub prowizyę. Arkuszewski, Warszawa, Żórawia 47, mieszkanie 14. 6049

Rutynowana pielęgniarka podejmuje się fachowej pielęgnacyi chorych w Krakowie i na prowincyi. Zgłoszenia tylko listowne Aniela Lermańska, Kraków, ul. Sobieskiego L. 16 d. I. p. 5783

Niniejszem poleca się uwadze Szanownej P. T. Publiczności 6011

pierwszorzędną pracownię artystycznej fotografii

›STUDIO‹

W KRAKOWIE

PRZY UL. FLORYAŃSKIEJ 31,

w której przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń technicznych na tem polu, wykonuje się wszelkiego rodzaju zdjęcia, a zwłaszcza, jako ostatni wyraz techniki fotograficznej tak zwane

szkice wolnoręczne.



Elegancki świat

ubiera się tylko u znanej firmy

Hojtasz i Wołkowicz

Kraków, ul. Podwale L. 5.

Telefonu Nr. 3345. 5643

Sprzedaż sukien krajowych i zagranicznych.

Nowo otworzony dział krawiectwa damskiego

Ceny przystępne.



Ubranie męskie lub Kostyum damski za 3900 Mk,

z powodu spadku cen wysyłam każdemu, który przyśle mi swój adres, **3 metry najnowszego eleganckiego materyału ubraniowego we wszystkich kolorach**

na całe ubranie męskie lub na Kostyum damski za 3900 Mk.

Towar pierwszorzędnej fabryki. **Sztuczki na damskie bluzki** (półwełniane i jedwabne) **wszystkich kolorów 950 Mk. — Na całą spódnicę damską 1750 Mk. — Sztuczka „Djagonal“ na spodnie męskie 1800 Mk., w lepszym gatunku 2400 Mk.** Wysyła się bez zadatku przez pocztę z zaliczeniem. Przesyłka i opakowanie na rachunek kupującego.

BEZ RYZYKA. Kupujący niczem nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie spodoba, to w przeciągu 14-tu dni od otrzymania towaru, takowy przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. 6047

Adres: **M. Bernstein, Warszawa, ul. Dzielna 25-g. k. 1.**

Z powodu wyjazdu

Udziały „Stolarnia Bieńczyce“

bez względu na cenę **zaraz do sprzedania.** Zgłoszenia listowne do biura reklamy „Prasa“, Kraków, Karmelicka 16. 5982

Sanki i Narty

poleca najtaniej 5824

S. WEINDLING

Kraków, ul. Grodzka 26. Tel. 1596

BATERYE DO LAMPEK ELEKTRYCZNYCH

dostarcza 5964

Fabryka elementów elektrycznych **„ELEKTRON“**

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Kraków, ul. Zielona L. 10.

ZAKŁAD KRAWIECTWA DAMSKIEGO

J. KALAFARSKIEGO

Kraków, ulica Szewska 12.

wykonuje solidnie kostyumy, płaszcze, świtki, wierzchy do futer i suknie spacerowe.

Dla przejezdnych 5469

zamówienia wykonuje w dwóch dniach.

DOM HANDLOWY

„TECHNOSTAT“

Spółka z ogr. odp.

WARSZAWA, Pl. Grzybowski 10 (w podwórzu)

Tel. 130—67 **poleca:** Tel. 130—67

Tokarnie, gryzarki, wiertarki, heblarnie do metali, skacentryczne prasy, szlifierki, heblarki grubościowe i wyrowniarki, piły taśmowe i cyrkularne, frezarki, motory benzynowe i elektryczne. 2086

NOWOŚCI GWIAZDKOWE

KSIĘGARNI M. ARCTA

6046

WARSZAWA — POZNAŃ — LWÓW — LUBLIN — ŁÓDŹ — WILNO

DLA DZIECI DO LAT 12-tu.

ANDERSEN. **Baśnie dla dzieci.** Wyd. nowe, w ozdobnej oprawie 500.—

BUYNO M. **Czytajmy sami.** Wyd. nowe, z rycinami, w ozd. opr. 900.—

— **Kocia mama.** Powieść dla dzieci, z rycinami, w ozd. opr. 600.—

— **Rycerz Złotego Serduszka.** Powieść czarodziejska dla dzieci. Z ryc. i okładką barwną A. Gawińskiego, w ozd. opr. 1500.—

GAWIŃSKI A. **Przygody Okruszka.** Czarodziejska historya dla dzieci. Z ryc. i okładką barwną autora, w ozd. opr. 1400.—

KONOPNICKA M. **Książka dla Tadzia i Zosi.** Powiastki, z ryc., w ozd. opr. 700.—

— **O Janku Wędrowniczku.** Wyd. nowe, z ryc. i okładką barwną A. Gawińskiego, w ozd. opr. 360.—

— **O Krasnoludkach i Sierotce Marysi.** Wyd. nowe, z ryc. i barwną okładką, w ozd. opr. 1500.—

— **Poezye dla dzieci,** Serya I i II. Wyd. nowe, w ozd. opr. po 600.—

— **Poezya dla dzieci,** Serya III (dotychczas niedrukowaue), w ozd. opr. 600.—

— **Szkolne przygody Pimpusia Sadełka** i inne wierszyki o kotkach. Z ryc. B. Nowakowskiego, w ozd. opr. —

MOJE PITEMKO. Półrocznik tygodnika z ryc., w ozd. opr. 1000.—

150-1-6142r

DLA MŁODZIEŻY.

BIAŁYNIA E. **Powstanie listopadowe.** Wyd. drugie z ryc. 220.—, w ozd. opr. 360.—

BUYNO M. **Ojczyzna.** Powieść dla młodz., w ozd. opr. —

BUYNO M. **Grześ z Sanoka.** Powieść dla młodzieży, z rycinami, w ozd. opr. 360.—

DYAKOWSKI B. **Historya o wężu Władka.** Powieść przyrodnicza dla młodz., z ryc., w ozd. opr. —

JANOWSKI AL. **Nasz plac.** Powieść dla młodzieży, Wyd. nowe, z rycinami, w ozd. opr. 700.—

KRASZEWSKI J. I. **Stara baśń,** w opracowaniu dla młodzieży, z rycinami, w ozd. opr. 900.—

MONTGOMERRY A. **Ania z zielonego wzgórza.** Powieść dla młodzieży. Wyd. nowe, w ozd. opr. 1200.—

PRZYBOROWSKI W. **Młodzi gwardziści.** Powieść histor. dla młodz. Wyd. nowe, z ryc., w ozd. opr. 800.—

— **Reduta Woli.** Powieść historyczna dla młodzieży. Wyd. nowe, z rycinami, w ozd. opr. 800.—

DLA STARSZEJ MŁODZIEŻY I DLA DOROSŁYCH.

HARTINGH Z. **Co nam dzień dzisiejszy przyniesie.** Zbiór myśli i aforyzmów na każdy dzień roku. Dla dor. młodz. i starszych, brosz. —, w ozd. opr. —

— **Ku Światłu.** Wyd. II. „ „ —

ŚLIWIŃSKI AR. **Hetman Żółkiewski,** brosz. 750.—, w ozd. opr. 900.—

— **Toś.** Wyd. większe, brosz. 1000.—, w ozd. opr. 1200.—

— **Powstanie styczniowe.** Wyd. II, z ryc., brosz. 800.—, w ozd. opr. 1000.—

— **Stefan Batory.** (Wojny Moskiewskie). Z rycin., brosz. 900.—, w ozd. opr. 1100.—

SŁOWNIK. 27.000 wyrazów obcych. Wydanie amerykańskie, w ozd. opr. 6000.—

SUJKOWNKI A. **Geografia ziem dawnej Polski.** Wyd. nowe, in 4-o, na pięknym papierze, z ryc., w ozd. opr. 3200.—

WYSYŁKA NA PROWINCYĘ SZYBKA I DOKŁADMA! DO CEN KATALOGOWYCH DOLICZA SIĘ 20 PROC. DOD. DROŻ.

MOTORY elektryczne,

Gwoździe od 2 do 6“ długie, w ładunkach tylko cało-wagonowych, 5630

Cynę angielską, Pilniki, Płachty nieprzemakalne do krycia wagonów — poleca ze składu

BIURO TECHNICZNE

Bolesława de DAHLKE

W KRAKOWIE, ul. Siemiradzkiego 35. — Telefon 2180.

MLECZARNIA parowa, wielkie zabudowania nadające się na każdą fabrykę zwłaszcza masarską lub mydła, za 500.000 m. niemieckich lub równej wartości. II. p. **KAMIENICA** nowa z komfortem, z restauracyą, ogrodem, oranżeryą inspektami małą nową willą i parterowem domem za 10.000.000 mp **FABRYKA STOLARSKA** z tartakiem, kamienicą za 6.000 dolarów. **KAMIENICZKA I. p.** z interesem za 2,000.000. **KAMIENICZKA I. p.** z interesem za 1,000.000. **DWA DOMY** i 6 morg roli w mieście za 2,000.000. Kilka innych po 1,000.000. **WIELKI MŁYN** turbinowy w mieście oraz duża piet. Kamienica, dwa interesa, ogród, wozy, konie i t. p. 30,000.000 mp., poleca

STĘPINSKI

Wągrowiec, ulica Bydgoska 20 (Poznańskie). 6061

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski“, Sp. z o. o.: Maryan Fontana. Redaktor odpow.: Ludwik Gronds.
Drukarnia Ludowa w Krakowie.